

NA RATUNEK STARYM SADOM

Tradycyjne sady stanowiły przez dziesięciolecia najbardziej charakterystyczny element krajobrazów wiejskich w Europie, niestety w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat liczba tych cennych ekosystemów, które pełnią wiele ważnych funkcji w przyrodzie, zmniejszyła się o 80 proc.

W Europie, w latach 1930-1950, sady zajmowały obszar około 2 mln hektarów, głównie we Francji i w Niemczech, lecz także w Szwajcarii, Austrii, Polsce, Anglii, Belgii, Hiszpanii i na Słowenii. Drzewa sadzono zwyczajowo na gruntach ornym i użytkach zielonych. W latach 1960-2000 system upraw rolnych zmienił się zasadniczo, co spowodowało, że ponad połowa sadów została wycięta. Dzisiaj tradycyjne sady rosną jedynie na trwałych użytkach zielonych, utrzymywanych poprzez koszenie lub wypas zwierząt (głównie bydła i owiec). Owoce (jabłka, gruszki, śliwki, wiśnie) przetwarzane są na różnego rodzaju produkty: cydr, sok, ocet, calvados, konfitury. Część tych produktów trafia do sprzedaży bezpośredniej, często pod różnymi nazwami (produkcja ekologiczna, chronione oznaczenie pochodzenia lub jako produkty z sadu tradycyjnego).

Sad tradycyjny to mały wkład finansowy i mały nakład pracy, ale za to wysoka bioróżnorodność i estetyka krajobrazu. Niska produkcja (10t jabłek/ha) w porównaniu z sadami wyspecjalizowanymi (30-50t /ha) jest rekompensowana wysoką jakością owoców, długowiecznością drzew oraz wykorzystaniem sadu jako użytku zielonego.

Opłacalność tego systemu może być wysoka pod warunkiem, że rolnik przetwarza swój produkt i promuje w ramach sprzedaży bezpośredniej.

Sady tradycyjne są bogatymi ekosystemami, są miejscem siedlisk dla ptaków (owadożernych i drapieżnych), drobnych ssaków i owadów – zarówno szkodników jak i pożytecznych – jak dzikie zapylacze czy bzygi i biegaczowate – rola tych ostatnich w zwalczaniu szkodników upraw jest niezastąpiona. Naukowcy obliczyli, że na jednym wysokopiennym drzewie jabłoni dawnej odmiany znajduje się ponad 30 000 żywych organizmów, pozostających ze sobą w doskonałej równowadze. Na jednym hektarze tradycyjnego sadu jest więcej gatunków zwierząt, owadów i roślin niż w lesie.

Sady tradycyjne są archetypem zrównoważonego rolnictwa: mały wkład finansowy, pozytywny wpływ na środowisko i produkt wysokiej jakości.

Sady tradycyjne, tak jak wszystkie inne rolnicze praktyki i systemy, zmieniały się w zależności od potrzeb, technologii, wiedzy i sytuacji społecznej. Uszlachetniano odmiany drzew owocowych, udoskonalono techniki ochrony, jakość produktów była coraz lepsza.

Tradycyjne sady były zakładane z myślą o pozyskaniu dobrych owoców, odpowiedniego surowca do przetwórstwa, ale również paszy dla zwierząt gospodarskich.

Mnogość i atrakcyjność nowoczesnych odmian oraz ich powszechna dostępność sprawiła, że na miejsce tradycyjnych posadzono nowoczesne, niskopienne, szybko przynoszące wysokie plony, ale wymagające intensywnej ochrony chemicznej; odmiany te umożliwiają zwiększenie plonów, lecz tym samym prowadzą do znacznego obniżenia jakości owoców oraz zubożenia bioróżnorodności i zasobów genetycznych sadów.

Skazanie tradycyjnych sadów na wyginięcie to ogromna strata dla różnorodności biologicznej; dawne odmiany, przystosowane do miejscowych warunków, mają często wyższą wartość użytkową (są bardziej odporne na mróz i choroby), niż wiele nowych gatunków.

Ochrona i wykorzystanie tradycyjnych sadów przynosi również wymierne korzyści gospodarcze, społeczne i kulturowe lokalnym społecznościom. Owoce dawnych odmian są smaczne i zdrowe, tradycyjne produkty z takich owoców mogą stać się marką regionu, lokalne przetwórnictwo dadzą nowe miejsca pracy, a piękny krajobraz przyciągnie turystów.

W ostatnich latach pojawiły się w Europie różne inicjatywy organizacji pozarządowych, rolników i instytucji publicznych, mające na celu nie tylko ochronę tradycyjnych sadów, ale również promocję owoców dawnych odmian i produktów z nich uzyskanych.

Taką inicjatywą jest projekt ESTO – Europejski Specjalista Tradycyjnych Sądów realizowany przez organizacje pozarządowe, placówki naukowe i dydaktyczne oraz ekspertów z Austrii, Danii, Francji, Niemiec, Polski i Węgier. Program jest finansowany w ramach europejskiego programu „Uczenie się przez całe życie” Leonardo da Vinci.

Głównym celem projektu jest utrzymanie tradycyjnych sadów jako ekosystemów gwarantujących zachowanie bioróżnorodności, a jednym z głównych rezultatów projektu będzie opracowany dla szkolnictwa zawodowego innowacyjny kurs, obejmujący istotne zagadnienia dotyczące tradycyjnych upraw sadowniczych: pomologii, zarządzania, pielęgnacji, przetwórstwa i marketingu; kurs będzie dostępny dla osób dorosłych, szkół rolniczych, uniwersytetów i instytucji prowadzących edukację pozaformalną. Wysokiej rangi specjaliści obecnie opracowują materiały edukacyjne obejmujące różne aspekty sadownictwa, co wypełni dodatkowo dotkliwą lukę w tym zakresie.

Program będzie wykorzystywany w ramach europejskiego zespołu ESTO, a powstałe w trakcie realizacji projektu Krajowe Centra Kompetencji będą ułatwiać transfer wiedzy pomiędzy specjalistami, różnymi instytucjami i organizacjami zaangażowanymi w rozwój tradycyjnego sadownictwa jeszcze długo po zakończeniu samego projektu.

Początki sadów tradycyjnych sięgają w Polsce XI wieku, kiedy to na ziemi polskie przybyli Benedyktyni, a wraz nimi szlachetne odmiany drzew owocowych. Klasztor Benedyktynów w Tyńcu (pod Krakowem) stał się centrum kultury rolnej, jego przełożony, nazywany „opatem stu wsi”, posiadał liczne prowincje, w których zakonnicy sadzili drzewa jabłoni i grusz, a następnie rozsyłali w zrazach i szczepach na całe Mazowsze i do Prus.

Z czasem podobne ogrody zaczęto zakładać przy klasztorach innych zakonów, zamkach, dworach i chłopskich zagrodach. I tak pojawiły się w krajobrazie Polski niewielkie ogrody, zwane sadami przydomowymi lub tradycyjnymi.

Wiek XVIII, XIX i częściowo XX sprzyjał ich powstawaniu. Polski krajobraz wiejski zdobyły kwitnące drzewa owocowe, a przetwórstwo owoców stanowiło istotną część kulinarnych zwyczajów. W drugiej połowie XX wieku zaczęły powstawać sady towarowe, w których sadzono nowe odmiany przywiezione z Ameryki – rolnicy zachęcani prowadzoną wówczas polityką rolną i dostępnością nowych odmian wycięli wiele sadów dawnych odmian zakładając w ich miejsce sady towarowe z niskopiennymi, gęsto posadzonymi drzewami wrażliwymi na choroby.

W rezultacie, mamy dziś w Polsce dwa rodzaje sadów tradycyjnych: z odmianami uprawianymi w XVIII i XIX, założone przed 1950 rokiem (drzewa dobrze owocują, a owoce rzadko porażane są przez choroby) i sady z odmianami wprowadzonymi do uprawy w latach 60. XX wieku.

W pierwszych latach XXI wieku rozpoczęły się inicjatywy ochrony i promocji dawnych odmian prowadzone przez organizacje pozarządowe. Zrealizowano wiele projektów, których celem była nie tylko ochrona tradycyjnych sadów jako ważnych ekosystemów, ale również nauczanie rolników pielęgnowania starych i zakładania nowych sadów dawnych odmian. Powstały szkółki dawnych odmian i regionalne kolekcje, odnowione zostały tradycyjne metody przetwarzania owoców. Tradycyjna kuchnia polska słynie z wyśmienitej jakości dżemów, konfitur, soków, kompotów właśnie dzięki temu, że surowiec pochodzi z dawnych odmian.

Obserwuje się nowe trendy: tradycyjne sady zakładane są w miejscach, gdzie świadomość ekologiczna jest znacznie wyższa – w gospodarstwach agroturystycznych, w gospodarstwach ekologicznych i np. w gospodarstwach osób, które przeprowadziły się na wieś i doceniają piękno krajobrazu. Tradycja sadu przydomowego jest ciągle żywa – wciąż jeszcze mówiąc o koszteli (ukochane jabłko królowej Marysieńki) w pamięci pojawia się niezwykley zapach i smak polskiego jabłka.

Struktura polskiego rolnictwa sprawiła, że polskie obszary wiejskie charakteryzuje bogata bioróżnorodność, a tradycyjne sady są jej ważną częścią - mogą też na powrót stać się dobrym źródłem dochodu dla rolników i lokalnych przetwórców.